

Marcin Szydzisz

Uniwersytet Wrocławski

WPŁYW AKTUALNYCH WYDARZEŃ W SYRII NA BEZPIECZEŃSTWO IZRAELA

W regionie Bliskiego Wschodu ujawniły się w ostatnim czasie konflikty, które szczególnie mocno zagrażają bezpieczeństwu światowemu. W Syrii i Iraku trwa wojna domowa, rośnie znaczenie ekstremistów religijnych, którzy zaczynają tworzyć struktury parapaństwowe. Coraz poważniejsze problemy są wywołane zwiększającą się liczbą uchodźców. Niestabilna sytuacja w Syrii i Iraku ma znaczenie dla bezpieczeństwa państw regionu. W niniejszym artykule postaram się zanalizować wpływ wydarzeń w Syrii na bezpieczeństwo sąsiadującego z nią Izraela.

Wydaje się, że zasadne jest przyjęcie tezy, iż wydarzenia w sąsiedniej Syrii nie mają większego wpływu na bezpieczeństwo Izraela. Rząd w Tel Awiwie na razie podejmuje działania doraźne, które mają oddalić potencjalne zagrożenia. Nie można jednak wykluczyć, że w bliższej lub dalszej przyszłości sytuacja w Syrii będzie rzutowała na sytuację Izraela i jego mieszkańców.

HISTORIA RELACJI IZRAELSKO-SYRYJSKICH

Stan wojny pomiędzy Syrią a Izraelem trwa od powstania państwa żydowskiego. Syria była jednym z państw, które zaatakowało niedawno utworzone państwo żydowskie. Później władze w Damaszku decydowały się na udział w każdym konflikcie wymierzonym w Izrael. W wyniku wojny sześciodniowej Syria straciła kontrolę nad Wzgórzami Golan. Kolejny konflikt (wojna Jom Kippur) nie doprowadził do odbicia zajętych ziem. Sprawa odzyskania tego obszaru stała się podstawowym zadaniem władz syryjskich. Po nieudanych próbach zbrojnego przejęcia kontroli nad tym regionem, w latach 90. podjęto próby pokojowego uregulowania sporu, jednak także one skończyły się niepowodzeniem.

Władze syryjskie od zawsze akcentowały, że nie do zaakceptowania jest stworzenie przez Żydów własnego państwa na Bliskim Wschodzie. Antyizrael-

skie hasła szczególnie silnie były eksponowane podczas rządów Hafeza i Baszszara Asadów. Zarówno ojciec, jak i syn starali się przedstawić Izrael jako główne zagrożenie dla bezpieczeństwa ich państwa i regionu. Antyizraelska retoryka spełniała kilka ważnych funkcji. Po pierwsze, miała na celu odwrócenie uwagi społeczeństwa syryjskiego od problemów wewnętrznych. Po drugie, demonizowanie sąsiada miało duże znaczenie w relacjach z liczną grupą mieszkających w Syrii uchodźców palestyńskich. Antyizraelska postawa pozwalała Syryjczykom występować w roli obrońcy i rzecznika interesów palestyńskich. Po trzecie, była ona ideologicznym orężem w walce o dusze arabskich mieszkańców regionu. Nieprzejednane stanowisko wobec Izraela dawało władzom w Damaszku podstawę, by twierdzić, że jedynie Syria jest prawdziwym sojusznikiem Palestyńczyków i nie spocznie, dopóki Żydzi nie zostaną przepędzeni z ziemi islamu.

W praktyce jednak trzeba zauważyć, że między Syrią i Izraelem ustalił się specyficzny *modus vivendi*. Izrael tolerował skierowaną przeciwko sobie syryjską propagandę, a władze syryjskie wiedziały, że nie mogą posunąć się za daleko. Dyktatura w Damaszku zdawała sobie sprawę, że podjęcie jakichkolwiek wymierzonych przeciwko rządowi w Tel Awiwie, wywoła reakcję, której syryjski reżim mógłby nie przetrwać.

WOJNA DOMOWA W SYRII

Ustalony porządek zaczął się chwiać na skutek wybuchu rewolucji w Syrii. W marcu 2011 r. doszło do masowych demonstracji skierowanych przeciwko władzy Baszszara al-Asada. Wkrótce protesty przerodziły się w otwarty konflikt. Władze w Damaszku starały się na różne sposoby rozładować społeczne niezadowolenie. Jedną ze sprawdzających się metod była próba wykreowania zewnętrznego zagrożenia. Izrael – odwieczny wróg Syrii nadawał się do tego znakomicie. W maju i czerwcu 2011 r., podczas rocznic Nakby i Naksy, doszło do antyizraelskich demonstracji. Wzburzony tłum, złożony przede wszystkim z Palestyńczyków, usiłował przedrzeć się na obszary kontrolowane przez Izraelczyków. Czerwcową demonstracja, według doniesień prasowych, była inspirowana przez syryjski reżim¹. Wojsko izraelskie otworzyło ogień do demonstrantów, którzy usiłowali przekroczyć granicę. W wyniku ostrzału zginęły 23 osoby, wiele zostało rannych². Podjęta przez władze próba skanalizowania niezadowolenia społecznego na sprawy zewnętrzne jednak się nie powiodła.

¹ M. Weiss, *Breaking: Syrian State Documents „Show Assad Orchestrated Nakba Day Raids on Golan Heights”*, <http://blogs.telegraph.co.uk/news/michaelweiss/100092061/breaking-syrian-state-documents-show-assad-orchestrated-nakba-day-raids-on-golan-heights/> [dostęp 22.11.2014].

² IDF: *Only a Few Live Bullets Fired during Naksa Day Protest on Syria Border*, <http://www.haaretz.com/news/diplomacy-defense/idf-only-a-few-live-bullets-fired-during-naksa-day-protest-on-syria-border-1.366300> [dostęp 22.11.2014].

Później nie dochodziło już do tego rodzaju aktów. Zarówno siły reżimowe, jak i różne grupy powstańców nie podejmowały akcji, które w sposób czytelny wymierzone byłyby w Izrael. Walczące z sobą strony zdają sobie sprawę, że najistotniejszą kwestią jest utrzymanie lub powiększenie własnego stanu posiadania. Wszystkie wysiłki koncentrują więc na walce z wrogiem wewnętrznym. Jedyne epizodycznie dochodziło do działań antyizraelskich. 3 listopada 2012 r. trzy syryjskie czołgi wtargnęły na obszar zdemilitaryzowany na Wzgórzach Golan³. Poza tym kilkanaście razy dochodziło do ataków rakietowych z terytorium Syrii (listopad 2012, marzec 2013)⁴. Można przyjąć, że ataki te miały charakter przypadkowy. Żadnej z sił w Syrii nie zależało, by w konflikt wewnętrzny włączył się Izrael.

Także w dobrze pojętym interesie władz w Tel Awiwie leży niemieszanie się w sprawy wewnętrzne państw ościennych. Izraelski rząd nie zajął żadnego oficjalnego stanowiska dotyczącego sytuacji w Syrii. Na razie podejmuje on jedynie działania doraźne, które są odpowiedzią na bezpośrednie zagrożenie. Władze izraelskie zdecydowały się zastosować represalia wobec syryjskich ataków. Na każdy z ostrzałów odpowiadały ogniem (listopad 2012, marzec 2014). Poza tym media donosiły o trzech akcjach podjętych przez lotnictwo izraelskie. Ich celem było niszczenie transportów broni przeznaczonych dla Hezbollahu (styczeń, maj, październik 2013)⁵.

Ostatnim rodzajem doraźnej aktywności Izraelczyków wobec wydarzeń w Syrii, która ma jednak zupełnie inny charakter, jest niesienie pomocy humanitarnej poszkodowanym. Prasa donosiła o wsparciu żywnościowym, które izraelskie służby dostarczały do przygranicznych miejscowości⁶. Poza tym władze Izraela starały się udzielać także pomocy medycznej rannym⁷. Temu celowi miał służyć szpital polowy, który powstał tuż przy granicy⁸.

³ G. Ronen, *Three Syrian Tanks Enter DMZ on Israeli Border* http://www.israelnationalnews.com/News/News.aspx/161652#.VHCkZ_I5P5M [dostęp 22.11.2014].

⁴ H. Sherwood, *Israel Fires Warning Shots into Syria as Violence Escalates in Gaza*, <http://www.theguardian.com/world/2012/nov/11/israeli-troops-syria-violence-gaza> [dostęp 12.01.2014]; *Gunfire from Syria Damages IDF Vehicle*, <http://www.timesofisrael.com/gunfire-from-syria-damages-idf-vehicle/> [dostęp 12.01.2014].

⁵ *Israeli Airstrike in Syria Targets Arms Convoy, U.S. Says*, http://www.nytimes.com/2013/01/31/world/middleeast/syria-says-it-was-hit-by-strikes-from-israeli-planes.html?_r=1& Syria Conflict: Israel Carries out Latakia Air Strike, <http://www.bbc.com/news/world-middle-east-24767571>; *Israel Launches more Airstrikes in Syria*, <http://www.aljazeera.com/news/middleeast/2013/05/20135502043908700.html> [dostęp 12.01.2014].

⁶ <http://www.haaretz.com/news/diplomacy-defense/1.561530> [dostęp 25.11.2014].

⁷ Źródła prasowe pod koniec 2013 r. donosiły o około 700 beneficjentach tej pomocy. P. Sands, S. Maayeh, *Revealed: How Syrian Rebels Seek Medical Help from an Unlikely Source in Israel*, <http://www.thenational.ae/world/revealed-how-syrian-rebels-seek-medical-help-from-an-unlikely-source-in-israel> [dostęp 26.11.2014].

⁸ *Wounded Syrian Shuttled to Safed Hospital*, <http://www.timesofisrael.com/wounded-syrian-shuttled-to-safed-hospital/> [dostęp 26.11.2014].

ZAGROŻENIA DLA BEZPIECZEŃSTWA IZRAELA

Stosunkowo mała liczba zdarzeń, które można zdefiniować jako antyizraelskie, nie oznacza, że bezpieczeństwo Izraela jest zapewnione i trwałe. Wydaje się, że sytuacja wkrótce może ulec zmianie. Obserwatorzy wydarzeń w tym regionie zwracają uwagę na kilka potencjalnych zagrożeń, które mogą pojawić się w najbliższej przyszłości.

Problem uchodźców

Przed wszystkim bardzo realnym problemem są uchodźcy – z Syrii uciekli ponad 3 mln osób. Na razie szukają schronienia w okolicznych państwach muzułmańskich. Nie jest jednak wykluczone, że wkrótce także Izrael stanie przed koniecznością podjęcia decyzji o otwarciu granic dla uciekinierów. Społeczności imigrantów w Izraelu są stosunkowo liczne. Pojawienie się znacznej grupy ludności arabskiej mogłoby spotęgować kłopoty.

Władze izraelskie nie wiedzą dokładnie, jak postępować wobec syryjskich uchodźców. Jeszcze w 2012 r. pojawiły się deklaracje, że Izrael jest gotów przyjmując pewną limitowaną liczbę uciekinierów. Jednak wkrótce po tym oświadczeniu izraelski minister obrony narodowej zadecydował, że potencjalni uchodźcy będą zatrzymywani. Taką postawę uzasadnia się przede wszystkim obawą przed przenikaniem na teren państwa żydowskiego zwolenników Hezbollahu i Al-Kaidy⁹. Znany jest przypadek 17-letniej Syryjki, która poprosiła władze w Tel Awiwie o udzielenie azylu (styczeń 2014). Po odmownej decyzji skierowała sprawę do Izraelskiego Sądu Najwyższego, który podtrzymał orzeczenie i nie zgodził się na publikację uzasadnienia. Media donosiły, że dziewczyna została zmuszona do opuszczenia terytorium Izraela¹⁰.

Stanowisko odmawiające generalnie, co do zasady, wszystkim syryjskim uchodźcom prawa do azylu jest krytykowane (najczęściej przez organizacje pozarządowe). Przewodniczący izraelskiego oddziału Lekarzy dla Praw Człowieka zauważył, że „Izrael ma moralny obowiązek, aby otworzyć granicę”. Poza tym twierdził, że „przyjmując syryjskich uchodźców, Izrael ma szansę przygotować grunt dla lepszych stosunków z przeżywającym kłopoty, ale wpływowym sąsiadem”¹¹.

⁹ E. Batha, *Should Israel Open the Occupied Golan Heights to Syrian Refugees?*, <http://www.trust.org/item/20140904111235-ulngv/> [dostęp 27.11.2014].

¹⁰ Dziennikarzom nie udało się ustalić, czy niedoszła azylantka powróciła do Syrii, czy też wyjechała do innego kraju (M. Kagan, *Must Israel Accept Syrian Refugees*, „Texas International Law Journal” 2014, No. 50, s. 1–2, http://scholars.law.unlv.edu/cgi/viewcontent.cgi?article=1926&context=facpub&sei-redir=1&referer=http%3A%2F%2Fscholar.google.pl%2Fscholar%3Fas_ylo%3D2014%26q%3DSyrian%2Brefugees%2BIrael%26hl%3Dpl%26as_sdr%3D0%2C5%26as_vis%3D1#search=%22syrian%20refugees%20Israel%22 [dostęp 10.01.2015]).

¹¹ E. Batha, op. cit.

Analiza norm prawa międzynarodowego wskazuje, że izraelskie podejście odmawiające z zasady azylu wszystkim obywatelom Syrii jest z nim niezgodne. Michael Kagan z Uniwersytetu Newada sądzi, że Izrael będzie musiał zmienić swoje postępowanie. Przewiduje on, że wkrótce Sąd Najwyższy Izraela znów będzie musiał rozpatrzyć odwołanie kolejnego obywatela Syrii¹².

Użycie broni masowego rażenia

Potencjalnym zagrożeniem jest również użycie broni masowego rażenia przez którąś z walczących stron. Skutki tego typu działań trudno przewidzieć. Po pierwsze, rezultatem ich użycia na obszarach przygranicznych mogłyby być ofiary wśród obywateli Izraela. Po drugie, nie wiadomo, jakie reakcje świata wywołałoby jej zastosowanie. W 2013 r. świat zachodni bardzo poważnie rozważał interwencję w Syrii po doniesieniach o użyciu broni chemicznej przez reżim Asada. Izraelskie społeczeństwo było niezwykle zaniepokojone tą sytuacją. Blisko 67% respondentów uważało, że interwencja amerykańska doprowadzi w konsekwencji także do zaangażowania Izraela w wojnę¹³.

Radykalizm islamski

Kolejnym niebezpieczeństwem byłoby przejęcie władzy przez radykałów islamskich. Dotychczas dla większości radykalnych organizacji islamskich Izrael był wdziecznym propagandowym wrogiem. Może się to wydawać zaskakujące, ale tzw. Państwo Islamskie (PI), które opanowało znaczne obszary Syrii i Iraku, stosunkowo rzadko podnosi antyizraelskie hasła. Nie kryje się ono jednak ze swoimi ambicjami. Jego zadaniem jest rozszerzenie swoich wpływów na obszar całego, tradycyjnie pojmowanego *dar al-islam* (w zasięg którego wchodzi także terytorium współczesnego Izraela). W jednym z numerów swojego internetowego czasopisma „Dabiq” islamiści przysięgali opanować Palestynę: „Państwo Islamskie zrobi wszystko, aby kontynuować dobijanie każdego apostaty, który jest przeszkodą na jego drodze ku Palestynie”¹⁴.

Stosunkowo stonowany antyizraelski język jest przemyślaną strategią. Islamiści starają się prowadzić działania zbrojne jedynie przeciw tym, których mogą pokonać. Jakakolwiek akcja o charakterze antyizraelskim mogłaby spotkać się z natychmiastową reakcją Tel Awiwu. Władze tzw. Państwa Islamskiego dosko-

¹² M. Kagan, op. cit.

¹³ Zapytani przez ankietów respondentów w zdecydowanej większości opowiedzieli się przeciw zaangażowaniu się Izraela w konflikt w przypadku braku amerykańskiej interwencji, aż 77% ankietowanych wyraziło swój sprzeciw (*Polls: Israelis Want US, Europe to Attack Syria, but against IDF Intervention*, <http://www.jpost.com/National-News/Polls-Israelis-want-US-Europe-to-attack-Syria-but-against-IDF-intervention-324787> [dostęp 27.11.2014]).

¹⁴ *Islamic State Vows to Reach „Palestine” and „Kill the Barbaric Jews”*, <http://www.jpost.com/Arab-Israeli-Conflict/Islamic-State-vows-to-reach-Palestine-and-kill-the-barbaric-Jews-372796> [dostęp 10.01.2014].

nale zdają sobie sprawę, że nie mają żadnych szans w konfrontacji z Izraelem, dlatego na razie w żaden sposób go nie prowokują. Izraelscy analitycy nie mają przy tym wątpliwości, że Izrael może stać się kolejnym celem. Reuven Paz pisał w listopadzie 2014 r.: „W tym momencie Izrael, judaizm i Żydzi nie są jeszcze w obecnej grupie wrogów PI czy innych podobnych organizacji (...) Istnieje jednak poważna obawa, że przyjdzie dzień, kiedy staną się celem ataków”¹⁵.

Zagrożenie palestyńskie

Ostatnie możliwe zagrożenie stanowią Palestyńczycy biorący udział w walkach w Syrii. Rząd Izraela boi się, że część z nich może przeniknąć na teren Zachodniego Brzegu. Zaprawieni w walkach bojówkarze mogą zasilić grono terrorystów i starać się przeprowadzać akcje antyizraelskie. Poza tym analitycy zwracają uwagę na wzrost zamachów o charakterze terrorystycznym w samym Izraelu. Jonathan Halevi ich intensyfikację wyjaśniał propagandą tzw. Państwa Islamskiego. Jego zdaniem, jest to odpowiedź na wrześnieowy apel rzecznika PI Abu Muhammada al-Adnaniego. Islamista zachęcał w nim do dżihadu przeciwko wszystkim niewiernym. Akty przemocy miały polegać na zabijaniu niewiernych wszelkimi możliwymi sposobami (np. poprzez taranowanie ich samochodami czy ataki przy użyciu noża). Te zachęty mają oddziaływać na Palestyńczyków. Izraelski analityk zwraca uwagę, że w Izraelu i na Zachodnim Brzegu coraz częściej dochodzi do takiego typu aktów. Najbardziej znanym przypadkiem tego rodzaju był zamach przy synagodze w Jerozolimie (18 listopada 2014 r.), w wyniku którego zginęło 5 osób¹⁶. Halevi zauważa, że radykalni działacze palestyńscy nie mają nic przeciwko tego rodzaju działaniom. Na potwierdzenie swojej tezy cytuje słowa byłego ministra w rządzie Hamasu dr. Yusuafa Rizaka, który pochwalał „prywatny dżihad”¹⁷.

Izraelski badacz, analizując teksty w palestyńskiej gazecie „Felesteen”, zauważa, że działacze Hamasu nie krytykują tzw. Państwa Islamskiego, podkreślając, że podstawowym wrogiem Palestyńczyków pozostaje Izrael. Nie mniej jednak powstanie PI stanowi kłopot także dla władz palestyńskich. Radykalizm i sukcesy bojowników mogą się bowiem wydawać atrakcyjne dla młodych Palestyńczyków. Media donosiły już o pierwszych aresztowaniach zwolenników PI w Palestynie¹⁸.

¹⁵ R. Paz, *The Islamic State: Another Angle of the Threat*, „INSS Insight” 2014, No. 63, <http://www.inss.org.il/index.aspx?id=4538&articleid=8120> [dostęp 12.01.2015].

¹⁶ J. Halevi, *Hamas Embraces the Path of the Islamic State (ISIS)*, <http://jcpa.org/article/hamas-embraces-path-of-islamic-state/> [dostęp 19.12.2014].

¹⁷ Ibidem.

¹⁸ Trzej młodzi Palestyńczycy – mieszkańcy Hebronu są podejrzewani o planowanie zamachów bombowych i ataków na żołnierzy (J. Mitnick, *Israel Ties Palestinians Arrested to Islamic State*, <http://www.wsj.com/articles/israel-ties-palestinian-militants-arrested-to-islamic-state-1420417074> [dostęp 10.01.2015]).

Sukcesy tzw. Państwa Islamskiego mogą również spowodować wzrost nastrojów radykalnych na obszarach palestyńskich, co w ostateczności może doprowadzić do pewnych działań antyizraelskich. Taki scenariusz znajduje potwierdzenie w badaniach opinii publicznej. Okazuje się, że wśród ludności arabskiej to właśnie Palestyńczycy mają najmniej krytyczny stosunek do tzw. Państwa Islamskiego: 4% palestyńskich respondentów wyraża się na jego temat pozytywnie, 20% pozytywnie pod pewnymi względami, a tylko 36% zdecydowanie negatywnie. Proporcje wśród całej arabskiej populacji układały się inaczej. Wprawdzie również 4% wspierało działania islamistów, ale jednak tylko 7% wyrażało dla nich poparcie pod pewnymi względami. Zdecydowanie negatywnie wypowiadało się aż 72% zapytanych¹⁹.

DZIAŁANIA IZRAELA

Neutralność w sporze

Niepewna sytuacja w graniczącej z Izraelem Syrii w dłuższej perspektywie dla władz tego państwa będzie poważnym wyzwaniem. Dziś Tel Awiw wychodzi z założenia, że najrozsądniejszą strategią jest utrzymywanie postawy neutralnej. Izraelczycy nie mają zresztą nawet potencjalnych sprzymierzeńców w Syrii. Tocząca się na jej obszarze wojna domowa może być w pewnym sensie korzystna dla Izraela. Jego zadeklarowani i potencjalni przeciwnicy całą uwagę muszą koncentrować na trwających działaniach wojennych. Mało prawdopodobne jest, że któryś z nich zdecyduje się na jakąkolwiek konfrontację z Izraelem. Konflikt między wrogami Izraela z całą pewnością osłabia też ich potencjał militarny.

W działaniach wojennych uczestniczy Iran – główny wróg Izraela w regionie. Wspieranie reżimu prezydenta Asada wiąże się z dużym zaangażowaniem władz w Teheranie. Podobna sytuacja ma miejsce z Hezbollahem, również on skupia się przede wszystkim na walkach w Syrii²⁰. Aktualne zadanie władz w Tel Awiwie polega na monitorowaniu sytuacji i podejmowaniu działań, które mogłyby zminimalizować potencjalne zagrożenie (np. niszczenie broni mogącej trafić do Hezbollahu).

Relacje z Palestyńczykami

Jak dotąd, wydaje się, że sytuacja w regionie może pośrednio wpływać na relacje z Palestyńczykami, prowadząc do ich pogorszenia. Prawicowe władze w Tel Awiwie zdają się korzystać z tego, że świat koncentruje uwagę na zagrożeniu

¹⁹ Poll: *Palestinians Greatest Supporters of ISIS in Middle East*, <http://unitedwithisrael.org/poll-palestinians-greatest-supporters-of-isis-in-middle-east-2/> [dostęp 10.01.2015].

²⁰ Choć w październiku doszło do serii antyizraelskich aktów terrorystycznych inspirowanych przez Hezbollah (*Israel-Hezbollah Deterrence Game Continues*, <http://www.usnews.com/news/articles/2014/12/10/israel-hezbollah-deterrence-game-continues> [dostęp 14.01.2015]).

ze strony dżihadystów w Iraku i Syrii. W grudniu 2014 r. rząd Netanjahu zdecydował się na przyjęcie regulacji, która uznaje Izrael za Państwo Żydowskie. Jest ona powszechnie krytykowana za swój antypalestyński wydźwięk. W tym samym czasie postanowiono również dofinansować rozwój osadnictwa żydowskiego²¹. Działania te oddalają możliwość zawarcia jakiegokolwiek układu z Palestyńczykami. Małeje także presja społeczności międzynarodowej, by wypracować podobny kompromis. Walka z tzw. Państwem Islamskich i inspirowanym przez nie terroryzmem staje się kluczową sprawą. Państwa Zachodu koncentrują swoje działania właśnie na tym problemie. Kontrowersyjne decyzje władz izraelskich, które budziły poważne zastrzeżenia nawet w samym Izraelu, mogą być odbierane jako próba załatwienia nabrzmiały problemów w czasie, gdy oczy świata zwrócone są gdzie indziej.

Krytyka Hamasu

Rząd w Tel Awiwie stara się wykorzystać powstałą sytuację także w inny sposób. Powstanie tzw. Państwa Islamskiego służy im do krytyki Hamasu. W każdym wystąpieniu dotyczącym PI politycy izraelscy akcentują podobieństwa między nim a palestyńskim Hamasem. W przemówieniu na forum ONZ we wrześniu 2014 r. premier Netanjahu mówił: „ISIS i Hamas to konary tego samego trującego drzewa. Podzielają tę samą fanatyczną wiarę, którą starają się narzucić daleko poza ich własne terytorium”²².

Polityków izraelskich cechuje ciekawa retoryka. Starają się pokazać Izrael jako państwo, które broni zachodnich wartości. Stawianie znaku równości pomiędzy Hamasem i tzw. Państwem Islamskim ma na celu przekonanie rządów i społeczeństw europejskich do polityki Izraela wobec radykalnych ugrupowań palestyńskich. Izraelskie władze doskonale wiedzą, że część opinii publicznej w Europie może zaakceptować ten sposób myślenia.

Komentatorzy izraelskiego Instytutu Studiów Bezpieczeństwa Narodowego, Szymon Stein i Szlomo Brom, tak piszą o działaniach premiera Netanjahu: „Stara się on zwrócić uwagę na podobieństwa, a nawet równoważność Hamasu, Hezbollahu i tzw. Państwa Islamskiego w celu usunięcia sprawy palestyńskiej z porządku obrad na rzecz utworzenia sojuszu regionalnego, w którym państwa (włącznie z Izraelem) byłyby zjednoczone wokół wspólnego zagrożenia spowodowanego przez radykalny islam”²³.

²¹ Parlament, na wniosek rządu, zdecydował się przekazać osadnikom sumę około 75 mln dolarów. To posunięcie pogłębiło kryzys rządowy, którego efektem są przyspieszone wybory (*MSW Izraela: prawie 400 tys. żydowskich osadników na Zachodnim Brzegu*, 2.01.2015, http://wyborcza.pl/1,91446,17203904,MSW_Izraela_prawie_400_tys_zydowskich_osadnikow.html [dostęp 13.01.2015]).

²² *Israel, His Excellency Benjamin Netanyahu, Prime Minister*, <http://www.un.org/en/ga/69/meetings/gadebate/29sep/israel.shtml> [dostęp 17.12.2014].

²³ S. Stein, S. Brom, *Why Should We Fear the Recognition of a Palestinian State?*, „INSS Insight” 2014, No. 618, <http://www.inss.org.il/index.aspx?id=4538&articleid=7934> [dostęp 10.01.2015].

Zmiana układu politycznego w regionie

Rząd w Tel Awiwie rzeczywiście liczy na to, że problem wzrastającego ekstremizmu islamskiego doprowadzi do zmiany układu politycznego w regionie. W listopadzie 2014 r. premier Netanjahu mówił: „Mamy teraz wiele państw w regionie, które chcą, by konflikt (z Izraelem – M.Sz.) stał się przeszłością. Myślę, że daje to nadzieję. Przewodzą w nim sunnickie państwa arabskie, które redefiniują swoją tradycyjną wrogość do Izraela. Coraz bardziej rozumieją, że realne zagrożenie nie pochodzi z Izraela. Jego źródłem są radykalni bojownicy sunniccy, tacy jak ISIS oraz Iran posiadający broń jądrową”²⁴.

Nadzieje szefa izraelskiego rządu na trwałą zmianę układu sojuszy w regionie są mało prawdopodobne. Nie mniej jednak można się spodziewać, że część państw przestanie akcentować wątki antyizraelskie i być może dojdzie do jakiejś formy doraźnej współpracy. Wydaje się równocześnie, że tradycyjna wrogość w stosunku do Izraela, szczególnie widoczna wśród społeczeństw arabskich, storpeduje lub utrudni bardziej wymiernie formy współpracy.

ZAKOŃCZENIE

Konflikt w Syrii na razie nie wpływa w sposób bezpośredni na bezpieczeństwo sąsiadującego z nią państwa żydowskiego. Sytuacja w regionie jest jednak wyjątkowo dynamiczna. Nie jest wykluczone, że Izrael niebawem stanie przed koniecznością zmierzenia się z nowymi wyzwaniami. Problem uchodźców, rosnący w siłę dżihadysty, możliwość użycia broni masowego rażenia to tylko niektóre spośród nich. Władze w Tel Awiwie muszą być gotowe na wszystkie możliwe scenariusze. Mimo to powstaje wrażenie, że elity Izraela bardziej angażują się w zbliżające się przedterminowe wybory oraz kwestie związane z Palestyńczykami i kolejną odsłoną ich walki o międzynarodowe uznanie. Syria i jej problemy wydają się tu dalekie i obce.

²⁴ *PM Netanyahu Addresses Jewish Federations of North America*, <http://mfa.gov.il/MFA/PressRoom/2014/Pages/PM-Netanyahu-addresses-Jewish-Federations-of-North-America-11-Nov-2014.aspx> [dostęp 13.01.2015].